

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 22 (89)

Mierzszyn, wrzesień 2013 r.

ISSN 2082-0089

Rok 4

WIELKIE ŚWIĘTO MIERZESZYNA niedziela, 25 sierpnia 2013 roku



*Z radością i nadzieją serca uczestnicząc
w wielkiej chwili uroczystości w dniu
25 sierpnia w Parafii Św. Bartłomieja
Gratuluje stałemu bractwu i wszystkim
uczestnikom, wszystkim wiernym
Mierzszyn 25.08.2013 r. ks. Edward Polny*





MODLITWA NA POŚWIĘCENIE WIĘŃCA ŻNIWNEGO

Panie, Boże nasz, Ty wszystkim stworzeniom dajesz pokarm we właściwym czasie. Ty nakazujesz rosnąć trawie, ziołom, kwiatom i zbożu, aby stawały się lekarstwem i pożywieniem dla ludzi i zwierząt. Od Ciebie pochodzi bogactwo wody i słońca na ziemi, aby wszystko, co się zieleni i rozkwita, owocowało, gdy nadejdzie czas zbiorów. Dziękujemy Ci za wszystkie dary ziemi od Ciebie pochodzące. Symbolem tegorocznych Twoich darów jest ten wieniec wykonany przez naszych rolników. Prosimy Cię więc, abyś pobłogosławił + ten wieniec żniwny. Zachowaj w Twojej dobroci tegoroczne plony, aby mogły służyć pożywieniu i zdrowiu ludzi i zwierząt.

A gdy będziemy schodzić z tego świata niechaj nas, niosących wieńce dobrych uczynków, przedstawi Tobie Najświętsza Dziewica Maryja, najdoskonalszy owoc ziemi, abyśmy zasłużyli na przyjęcie do wiecznego szczęścia. W tej wędrówce do Ciebie niechaj nas także wspiera św. Bartłomiej Apostoł, patron naszej wspólnoty parafialnej.

Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



MODLITWA NA POŚWIĘCENIE GONGU

*Dar dla Parafii od Lucyny Gila
i Marka Czerwińskiego
z racji zapowiedzi przedślubnych,
lipiec 2013 roku*

Wszchemogący wieczny Boże, Ty pragniesz, aby ludzie służyli Ci radosnym sercem. Dlatego na chwałę Twoją rozbrzmiewa śpiew, muzyka, dzwonki i gong. Ty nakazałeś Twojemu słudze Mojżeszowi uświetnić składanie ofiar na instrumentach muzycznych, a przy dźwiękach harfy naród wybrany śpiewał Ci psalmy pochwalne. Twój jednorodzony Syn stał się człowiekiem i swoim dziełem zbawczym wznosił ku Tobie najwspanialszy hymn chwały, który nadal rozbrzmiewa w Twoim Kościele.

W tej uroczystej chwili prosimy Cię: pobłogosław + ten gong, aby jego dźwięk rozbrzmiewał ku Twojej chwale i aby porywał nasze serca ku Tobie. Pozwól nam Panie, jednoczyć się we wzajemnej miłości braterskiej, abyśmy mogli kiedyś śpiewać wieczny hymn chwały przed Twoim Majestatem razem z aniołami i wszystkimi Świętymi. O to prosimy przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



W NASZEJ RODZINNEJ WSI JESZCZE TEGO NIE BYŁO

Festyny - bardzo popularna zabawa integracyjna mieszkańców osiedli.

Jesteśmy częstymi na nich gośćmi - Władek jako prowadzący. Pada myśl, że w naszej rodzinnej wsi jeszcze tego nie było, a może warto sprawdzić jak wypadnie taka integracja na wsi - naszej wsi? Wykonujemy telefon do Ks. Andrzeja, bo za chwilę odpust parafialny i otrzymujemy wspaniałą odpowiedź - tak chcemy zorganizować z tej okazji festyn rodzinny. Super - spotykamy się z osobami, które rzucają różne pomysły. Więc do roboty, nie ma zbyt dużo czasu, tym bardziej, że mamy kolonie dla dzieci z Bytowa, następnie wyjeżdżamy w góry z dziećmi z Trójmiasta i okolic. Jest trochę mało czasu, ale trzeba się spieszyć. Udało się - fanty do losów załatwione, wszystko składamy u pani Ewy w bibliotece. Czas biegnie, koniec kolonii, wracamy do domu i do pracy - przecież następnego dnia niedziela odpustowa i festyn. Cały czas w podświadomości myśl - jak to wypadnie, czy się uda - tym bardziej, że to wieś rodzinna więc musi być dobrze, nie ma innej opcji. Niedziela, zbliża się 14:00 - wszystko gotowe, jeszcze kilka prób mikrofonu, poprawić stoły, pokroić ciasto i ruszamy.

Władek jako prowadzący sprawdza swój mikrofon, po losy ustawia się długa kolejka, zapach pieczonego mięsiva wokół, aż ślinka cieknie. Wszyscy krzątają się przy swoich stoiskach. Tłumy ludzi, jest dobrze - jednak nasza wieś nie zawiodła - to cieszy, lezka się w oku kręci. Zjawiają się nasi przyjaciele z moto3miasto - robią dużo hałasu i wiele radości.

Łśniące, kolorowe motocykle wożą chętnych małych i dużych, lubiących wiatr w uszach, dzieci z kaszubskiego zespołu „Kacper i Lenka” bawią tańcem i piosenką, a w repertuarze Anny German występuje wspaniała Ania Federowicz przy akompaniamencie Tomka Stroynowskiego. Do tańca przygrywiają Ks. Zygmunt Słomski i Bogusław Olszonowicz. Jest dla ciała i dla ducha, docierają do nas

głosy z zewnątrz, że jest fajnie, że taka mała miejscowość, a taki „duży” festyn. Dziękujemy wszystkim bardzo serdecznie za pomoc, uśmiech i zaangażowanie. Cieszy to, że w naszej wsi są ludzie, którzy chcą coś zrobić dla innych. To był pierwszy festyn w Mierzeszynie, ale mamy nadzieję, że nie ostatni. Myślmy, że festyny rodzinne na stałe wpiszą się w życie mieszkańców i nie tylko mieszkańców wsi.

MARYSIA I WŁADEK ORNOWSCY

SIERPIEŃ W MIERZESZYNIE

Każdy sierpień z tego słynie,
że jest odpust w Mierzeszynie.

Odpust - jasna to jest sprawa.

To nie tylko „duchowa odprawa”.

Kiedy już oddasz hołd Najwyższemu
i godnie przystąpisz do Stołu Pańskiego.

Możesz się oddać radości doczesnej
wziąć udział w festynie na drodze cielesnej.

Gdy Fundacja Władka rozrywkę poprowadzi
To brać udział w niej udział nikomu nie wadzi.
Wszak Władzio z Marysią dobrze wszystkich znają,
więc i potrzeby mieszkańców łatwo zaspokajają.

Stąd wyszły ich serca i miłość ogromna, choć
Maryś w tym wszystkim była bardziej skromna.
Niech jednak nie myśli ktokolwiek tu gości, że
w Marysi znajdziesz trochę mniej radości.

To pod ich namiotem artyści gościli a jadła,
napojów nikomu nie skąpili.

To losy rozdawano i do odbioru
nagród ochoczo zachęcano.

Więc nie myśl wędrowcze, że to jest pomyłka
i czekaj przez rok cały by myśli Pana Władka
Na Mierzeszynie znów się skoncentrowały.

RÓŻA PLENKIEWICZ



NIEZAPOMNIANY MIERZESZYŃSKI DZIEŃ

W niedzielę, 25 sierpnia 2013 roku miał miejsce kolejny odpust w Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Rozpoczęła go uroczysta Msza święta o godz. 12.00, którą koncelebrowali: ks. kanonik Gerard Borys, długoletni proboszcz parafii w Mierzeszynie, ks. Andrzej Sowiński, proboszcz parafii oraz ks. Franciszek Czap z Gdyni Obluża. Mszę świętą zakończyła uroczysta procesja z kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa do kościoła parafialnego. Bezpośrednio po Mszy świętej, ok. godziny 14.00 rozpoczął się pierwszy parafialny festyn rodzinny. Na parafian i gości, którzy przybyli tego dnia do Mierzeszyna, czekały różne atrakcje. Przy specjalnie przygotowanym przez chór parafialny stoisku można było spróbować pajdy chleba z mierzesyńskim smalcem i ogórkiem oraz napój zniwiarza. Ponadto, można było posilić się kielbaską z grilla oraz soczystą karkówką, które przygotowywał pan Joachim Gwóźdź z Chaty Biesiadnej „Miłówka”. Dla amatorów słodczy było stoisko z ciastami przygotowanymi przez mieszkańców wszystkich wsi parafii Mierzeszyn. Ponadto można było skosztować pysznych gofrów i waty cukrowej. Organizatorzy przygotowali również stoisko z loterią fantową, w której można było wygrać wiele gadżetów, m.in. koszulki, maskotki, ubranka dziecięce itp. Loteria cieszyła się dużą popularnością, o czym mogła świadczyć długa kolejka przy namiocie z losami. Zebrane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na remont i ogrzewanie kościoła parafialnego, pw. św. Bartłomieja Apostoła. Oprócz strony gastronomicznej organizatorzy zadbali również o walory artystyczne tego wydarzenia. W rolę konferansjera wcielił się pan Władysław Ornowski z fundacji Pan Wladek. Festyn rozpoczął występ chóru parafialnego Santo Bartolomeo. Następnie na scenie można było zobaczyć zespół kaszubski „Kacper i Lenka” w tradycyjnych, kolorowych strojach, który zaprezentował się w tańcu i śpiewie. Następnie na scenie pojawił się Wiktor Kupisiński, mieszkaniec Mierzeszyna, który zmagiał



Pan Joachim Gwóźdź, szef kuchni festynowej



Chór parafialny „Santo Bartolomeo” z Mierzeszyna

się z ciężką chorobą. Wiktor zaprezentował 2 piosenki, które sam napisał i skomponował. W tym samym czasie pojawiło się ok. 50 motocyklistów z „moto3miasto”, którzy byli do dyspozycji dzieci i młodzieży. Każdy chętny mógł odbyć krótką przejażdżkę motorem. Tymczasem na scenie rozpoczął się koncert muzyki klasycznej. W pierwszej kolejności zaprezentowała się Aneta Wojtkiewicz, która zaśpiewała piękne utwory przy akompaniamencie Eugenii Mazur. Chwilę później na scenie pojawiły się Katarzyna Bukowska, grająca na wiolonczeli, Alicja Bukowska, grająca na skrzypcach, Aleksandra Bukowska, grająca na fortepianie oraz Przemysław Mazur grający drugie skrzypce. Artyści wykonali tango z filmu „Zapach kobiety”. Następnie artyści wymieniali się na scenie grając coraz to piękniejsze utwory. Zaprezentowane zostały utwory klasyczne, między innymi „Ave Verum” Charlesa Gounoda wykonane przez Katarzynę Bukowską oraz Pawła Kłosińskiego, jak również muzyka rozrywkowa m.in. słynna piosenka z filmu Dirty Dancing oraz nieśmiertelne YMCA w wykonaniu Eugenii i Przemysława Mazur. W tej części w rolę konferansjera wcielił się Mariusz Czerwiński, który wprowadzał gości w klimat prezentowanych utworów. Po pięknym koncercie muzyki klasycznej na scenie ponownie pojawili się Kaszubi. Tym razem można było podziwiać zespół „Raduńskie Tony”. Kolejną artystką, która pojawiła się na scenie była Anna Federowicz, która przy akompaniamencie Tomasza Stroynowskiego zachwyciła publiczność śpiewając piosenki z repertuaru Anny German. Jako ostatni na scenie pojawili się ks. Zygmunt Słomski oraz pan Bogusław Olszonowicz, którzy zaprezentowali swój program artystyczny. Ok. godziny 19.00 rozpoczęło się losowanie nagród głównych. Wśród publiczności zostały rozlosowane nagrody rzeczowe w postaci podkaszarek ogrodowych, zestawów kluczy, roweru oraz drzewka. Oprócz tego można było wygrać zaproszenie na obiad do hotelu Sentoza Golf w Czastkowie, pobyt w hotelu Noce i Dnie w Czastkowie, ciasto na zamówienie a nawet metr drzewa opałowego. Festyn zakończył się ok. godziny 20.00.

MARTA SCHUCHARDT

W BARTŁOMIEJOWEJ ODSŁONIE

Kilka tygodni temu, w czyjeś głowie powstał zamysł zorganizowania w mierzeszynskiej parafii festynu rodzinnego połączonego z corocznym odpustem ku czci św. Bartłomieja Apostoła. Dziś, po wyjątkowo udanej imprezie, sądzę, że chyba nikt, dosłownie nikt nie przepuszczał, że przebieg, forma oraz oprawa naszego festynu będzie takim wspaniałym wydarzeniem.

Grupa zaangażowanych ludzi, którym w tym miejscu należą się wielkie podziękowania, dopięła swego. Nie obyło się oczywiście, bez problemów, stresu i niepewności, ale Opatrzność Boża czuwała nad Mierzeszynem. Dopisała pogoda, frekwencja i dobre serca.

Czegóż więcej można chcieć? To wielkie udane wydarzenie na pewno odbije się pozytywnym echem w regionie. Przybyli z dość odległych rejonów goście, z Gdańska, Gdyni, Rumi, Elbląga, Braniewa, Niemiec (!), nie kryli zdziwienia i podziwu, że w tak małej, lokalnej społeczności organizuje się tak super imprezy. W rozmowie z niektórymi można było dostrzec nutkę zazdrości.

Myślę, ba... jestem wręcz przekonany, że rodzinny festyn w bartłomiejowej odsłonie, wpisze się na stałe w kalendarz naszej parafii jako cykliczna, powszechna impreza, w trakcie której, w miłym gronie otrzymamy coś dla ducha i dla ciała. Coś mi podpowiada, że atrakcji z każdym rokiem będzie przybywać. Wszak nie często w jednym miejscu można pośpiewać, potańczyć, wysłuchać repertuaru muzycznego w przekroju (Średniowiecze, XIX wiek, ludowa przyspiewka, czy rap) oraz skosztować niskokalorycznych potraw ;), a tym samym pozostawić swoją cegiełkę na szczytny cel. Pozdrawiam.

PIOTR GÓRSKI

MARYSIA, WŁADEK I WSPANIAŁI LUDZIE

Parafialny odpust w Mierzeszynie to wielkie wydarzenie duchowe dla lokalnej społeczności i przybywających tu corocznie gości. Mszę koncelebrowaną odprawił były proboszcz parafii ksiądz Gerard Borys w oprawie muzycznej chóru parafialnego z Mierzeszyna. Posileni duchowo parafianie wzięli też udział w części rozrywkowej, w której przygotowaniu niebagatelną, a wręcz kluczową rolę odegrała Fundacja „Pan Władek”. Powiesz być może mój czytelniku, że to nie ewenement, bowiem pan Władek przemieszcza się tam, gdzie go potrzebują, ale Mierzeszyn odgrywa szczególną rolę w życiu prywatnym pani Marii i pana Władysława Ornowskich. Tu są ich korzenie, stąd się wywodzą i tu krąży cząstka ich dobrotliwego serca. Prowadził więc festyn pan Władek z brawurą i zaangażowaniem. Uświetnili go artyści lokalni jak „Kacper i Lenka” z Niezabyszewa czy Wiktor Kupisiński z Mierzeszyna, który zachwycił wszystkich rapowaniem. Mogliśmy wsłuchiwać się w „Raduńskie Nuty” i wokalne popisy śpiewaczki operowej z Pruszcza Gdańskiego-pani Anety. Jednak loteria fantowa frekwencją przerosła oczekiwania. Wszystkie losy wygrane - to specjalna gratka od Marysi i Władka. 771 wygranych wręczono losującym przy aplauzie widzów i wygranych. Nie zabrakło na festynie przyjaciół fundacji. Są wierni i uświetniają „Wielkie Wejścia” Pana Władka. To klub moto3miasto. Ich ogniste rumaki są przedmiotem zachwytu, ale też wzbudzają emocje, podnoszą adrenalinę, gdy ich dosiadasz otoczony wsparciem i opieką. Na koniec wieczór w słynnym namiocie, gdzie przy bigosie i ciasteczkach Marianny i Tadeusza Kozimor mogłeś dostąpić wrót kulinarnego raj. Na zakończenie Ania Federowicz ukoili dusze piosenkami Anny German. Akompaniował jej Tomasz Stroynowski, a zespół muzyczny: Bogusław Olszonowicz i ksiądz Zygmunt Słomski-proboszcz z Jasienia przygrywali do tańca. Doroczny odpust ukoili duszę, pokrzepili ciało, wywołał emocje i uspokoił nerwy. Każdy wziął to, czego potrzebował, ponieważ Pan Władek i przyjaciele każdego obdarował.

RÓŻA PLENKIEWICZ



Państwo Anna i Piotr Górscy



ODPUST I FESTYN

W dniu 25 sierpnia 2013 roku w naszej parafii jak co roku obchodziliśmy święto parafialne. W tym roku jednak było zupełnie inaczej. Uroczystą Mszę świętą sprawował nasz długoletni duszpasterz - obecnie na zasłużonym odpoczynku emerytalnym - Ksiądz Kanonik Gerard Borys. Słowo Boże, które skierował do wiernych było bardzo wymowne i „dobitnie” dotarło do wielu z nas. Ogólnie cała oprawa Mszy świętej była bardzo uroczysta i doniosła, tym bardziej, że zaszczytli swoją obecnością księża z okolicznych parafii i nie tylko... Po uroczystości „dla ducha” rozpoczęła się uroczystość dla „ciała”, czyli festyn parafialny. Dzięki sponsorom (przede wszystkim Fundacji „Pan Władek”) mieliśmy przyjemność oglądać występy grupy dzieci z Kaszub, występy solistki z utworami Anny German, miejscowej grupy muzyków z repertuarem muzyki poważnej, występ mierzeszyńskiego autora tekstów i muzyki Wiktora Kupisińskiego, występy naszego chóru parafialnego „Santo Bartolomeo”. Natomiast przy występie ks. Zygmunta Słomskiego i pana Bogusława Olszonowicza nikt nie mógł spokojnie stać - każdy podrygiwał w rytm utworów muzyki rozrywkowej. Były tańce i zabawa. Dzięki propozycji konferansjera pana Władysława Ornowskiego nie zabrakło również czekoladowego walca. Można było również skorzystać z przejażdżki na motorach „Moto 3miasto” - chętnych nie brakowało. Ważnym punktem festynu były również gastronomia i (chyba przede wszystkim) punkt sprzedaży loterii fantowej. Oferowane były ciasta własnych wypieków przedstawicieli poszczególnych wsi parafii - z tego co mi wiadomo, jako pierwsze stoisko zostało „wyczyszczone” z oferowanego

asortymentu - ciast. Można było nabyć swojski chleb ze smalcem i ogórkiem jak również „napój żniwiarza” (pyszna sprawa). Stoisko z kiełbaskami, karkówką i ziemniakami z grilla było „okupowane” cały czas - końca kolejki nie było widać. Nie brakowało chętnych do skosztowania gofrów (z różnymi dodatkami), pop cornu i waty cukrowej (bardzo słodka). Jednak namiot z loterią fantową przebiegał wszystkich - tam kolejka nie kończyła się w ogóle. Do czasu kiedy były losy w sprzedaży, Panie sprzedające nie miały chwili wytchnienia. Około godziny 19-tej nastąpił punkt kulminacyjny (tak sędzę) - losowanie nagród głównych. Dzięki sponsorom co poniektórzy szczęściarze wrócili do domów z podkoszarkami, radiomagnetofonem, kompletem kluczy nasadowych, drzewkiem szczęścia, bonami na torty, bonami na weekendy w ośrodku agroturystycznym, kempingu jak również hotelu. Jeden z uczestników do domu wrócił rowerem.

Ogólnie atmosfera była bardzo rodzinna i serdeczna. Można było spotkać bardzo wielu znajomych i przyjaciół. Wszystkie pieniądze ze sprzedaży z losów i całej gastronomii przeznaczone zostały na zakup i montaż ogrzewania w kościele parafialnym św. Bartłomieja Apostoła.

Sędzę że, tak chętnie kupowaliśmy „jedzonko”, słodkości i losy ponieważ każdy z nas chce mieć jakiś wkład w tak ważne dla wszystkich przedsięwzięcie. Na pewno po przeliczeniu wszystkich wpływów i poniesionych kosztów zostanie odpowiednia kwota, aby zacząć prace nad ogrzewaniem Kościoła. Taka uroczystość wszystkim się podobała i mam cichą nadzieję że, nie była „jednorazowa”. Do zobaczenia za rok. Szczytny cel na pewno się znajdzie a i portfele parafian i gości będą „otwarte”.

EWA DAWIDOWSKA



Wspaniali motocykliści z moto3miasto



RODZINNA I PARAFIALNA ATMOSFERA

Minał już 25 sierpnia 2013 roku, minął kolejny odpust parafialny św. Bartłomieja. Odpust niby taki sam jak inne a jednak różniący się od poprzednich. Po raz pierwszy od wielu lat odpust połączony z Festynem rodzinno-parafialnym. Popołudnie spędzone w gronie rodziny, przyjaciół, sąsiadów i przybyłych gości z pobliskich wiosek i nie tylko. Spore grono ludzi zaangażowanych w jego przygotowanie. Nawet pogoda dopisała.

Plac przed kościołem Najświętszego Serca Pana Jezusa godz. 14-ta i sporo ludzi przybyłych na odpust parafialny w części „coś dla ciała”. Idealny czas i miejsce na wspólne świętowanie. Zapach grillowanej karkówki, pieczonych ziemniaczków i kiełbaski z ketchupem to coś, co przyciągnęło ogrom ludzi. Przepyszne ciasta pieczone przez gospodynie z wszystkich wiosek parafii rozeszły się w oka mgnieniu. No i jak zawsze niezawodna loteria fantowa. Mnóstwo losów – każdy coś wygrywa. Chętnych do zakupu nie

brakowało. Każdy chciał sprawdzić swoje szczęście i nawet stanie w kolejce po las przez 15 minut nie odstraszało. Wszyscy wiedzieliśmy, dlaczego właśnie tam jesteśmy. To nasza cegiełka dorzucona do ogrzewania kościoła św. Bartłomieja. Wspaniałe występy zaproszonych gości i niezawodny jak zawsze „Pan Włodek”, umiły nam czas tego popołudnia, a piosenki Anny German wprowadziły nas w chwilę zamyślenia. Melodie grane przez ks. Słomskiego same porwały nogi do tańca. A na koniec losowanie nagród specjalnych z loterii fantowej. Trzeba przyznać, że sponsorzy dopisali. Nagrody były super i chyba nikt nie może narzekać najwyżej na brak własnego szczęścia.

Szkoda, że tegoroczny odpust parafialny dobiegł końca. Rodzinna atmosfera, smaczne jedzenie, różnorodna muzyka i szczytny cel to chyba przepis na udaną zabawę. Sądzę, że wszyscy się ze mną zgodzą, iż należą się duże podziękowania naszemu proboszczowi Księdzu Andrzejowi za zorganizowanie nam rodzinnego popołudnia. Tak trzymać Księżu Andrzeju, w końcu w przyszłym roku też będziemy mieli odpust parafialny.

DOROTA SELA



Parafialny zespół „Caritas” z wielkim rozmachem prowadził loterię fantową. Zainteresowanie było ogromne.



Z PRZYWIDZA DO MIERZESZYNA

W niedzielę, 25 sierpnia 2013 roku parafia w Mierzeszynie przeżywała odpust ku czci św. Bartłomieja Apostoła. W tym roku, po raz pierwszy, był on połączony z festynem parafialnym, z którego dochód zostanie przeznaczony na ogrzewanie kościoła parafialnego. Przyznam, że jechałam do Mierzeszyna z pewnym zaciekawieniem – jak to wszystko będzie wyglądać? Odświętną atmosferę dało się zauważyć już poprzez wywieszane wzdłuż drogi flagi. Zbliżając się do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa widać było tradycyjne odpustowe stoiska a na terenie przykościelnym scenę i wiele namiotów ze smakołykami i losami na loterię fantową. W kościele odświętny wystrój, procesyjne wejście kapłanów i ... miła niespodzianka – Mszy świętej przewodniczył były proboszcz parafii, ks. Gerard Borys, obecny proboszcz – ks. Andrzej Sowiński oraz ks. Franciszek Czap. Z czasem dołączyli inni kapłani z dekanatu i nie tylko. To piękny obraz jedności w modlitwie i prawdziwej przyjaźni braci kapłańskiej, które oddziaływują na zebranych. W czasie Mszy świętej poświęcony został okazały wieniec dożynkowy i gong – dar od narzeczonych (Lucyny Gila i Marka Czerwińskiego). Niewątpliwie dało się odczuć ducha modlitwy i ofiarności parafian. Po Mszy świętej procesja z Najświętym Sakramentem udała się do kościoła św. Bartłomieja Apostoła i tam odśpiewano „Te Deum”, co jeszcze bardziej podkreśliło podniosły nastrój. Wkrótce, niemal wszyscy udali się na plac przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, bo tam rozpoczynał się festyn. Można powiedzieć: dla każdego coś miłego. Można było smacznie zjeść (kiełbaski na gorąco, karkówka, przepyszne ciasta, chleb ze smalcem), no i oczywiście zakupić losy z drobnymi fantami, z których potem losowano inne cenniejsze nagrody. A na scenie był chór parafialny, zespół folklorystyczny dzieci i dorosłych, talenty z Mierzeszyna i zaproszeni goście; atrakcje dla dzieci – przejażdżki na motorze, konkursy, tańce, itp. To z pewnością tylko część tego, co można było zobaczyć, bo byłam na początku i pod koniec festynu. Do ostatniej chwili bawiły się tam całe rodziny, starsi i młodzież.

Całość wydarzenia wymagała ogromu przygotowań i zaangażowania wielu osób, ale myślę, że warto było. W niedzielę, 25 sierpnia 2013 roku odbyło się prawdziwe święto w parafii Mierzeszyn, nie dlatego, że odbył się festyn, ale dlatego, że widziałam radosnych parafian, którzy umieją się pięknie modlić, świetnie zorganizować i cieszyć się sobą.

Drodzy Mierzeszynie! Jesteście przykładem, jak budować ducha jedności, jak pomagać swojej parafii przez modlitwę, pracę i zabawę, jednocześnie jak łączyć przyjemne z pożytecznym. Gratuluję księdzu i wszystkim zaangażowanym!

ALEKSANDRA i WŁODZIMIERZ MICHAŁSCY

PS

Szkoda, że w naszej Parafii odpust jest w grudniu.

ŚWIĘTO RODZINY PARAFIALNEJ

Odpust to święto całej rodziny parafialnej, to niezwykle wydarzenie duchowe, to uroczystość patrona Kościoła. W naszym przypadku jest nim św. Bartłomiej Apostoł. Tegoroczne uroczystości przeżywalimy jak zwykle w wielkiej wierze i modlitwie, gromadząc się na Mszy świętej, sumie odpustowej. Miłym akcentem tych uroczystości (zresztą jak co roku) było zaproszenie, przez naszego ks. Andrzeja, byłego proboszcza naszej parafii ks. kanonika Gerarda Borysa, który w tym roku przewodniczył uroczystościom odpustowym i skierował do nas pasterskie słowo. Pięknie zaprezentował się nasz chór parafialny „Santo Bartolomeo”, wykonując piękną XIII - wieczną pieśń polską, napisaną w języku łacińskim „Gaude Mater”.

Współcześnie, otoczką „odpustu parafialnego” jest festyn, stoiska z zabawkami i słodyczkami. I tak było i u nas. Ten piękny i słoneczny dzień obfitował nie tylko w doznania natury duchowej, ale i dostarczył parafianom i naszym gościom wielu innych atrakcji. Teren przykościelny, w miły sposób, zapelniał się straganami, pawilonami ze smacznymi potrawami, ciastami, nie zabrakło również występów na scenie. Atrakcyjności festynu - wydaje mi się, dopełniła loteria fantowa i cel loterii - remont kościoła św. Bartłomieja.

Wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu uroczystości odpustowych a przede wszystkim ks. Andrzejowi, za zaangażowanie i profesjonalne przygotowanie uroczystości, Panu Władkowi z fundacji „Pan Władek” za przygotowanie i poprowadzenie festynu, pani Ewie Papis (przepraszam, że na końcu) za przygotowanie loterii, należą się szczególne podziękowania od nas wszystkich.

EWA ŻUREK



Pan Władysław Ornowski prowadzi rozmowę na scenie z młodą artystą Wiktoorem Kupisińskim z Mierzeszyna

ODPUST ŚWIĘTEGO BARTŁOMIEJA

Każda wspólnota parafialna przeżywa w roku liturgicznym bardzo ważną uroczystość, czyli dzień patrona, powszechnie zwany odpustem. W parafii mierzeczyńskiej święto naszego opiekuna, świętego Bartłomieja, obchodziliśmy w tym roku w niedzielę, 25 sierpnia. Na ten dzień czekaliśmy od dawna i jako społeczność parafii sumiennie przygotowaliśmy się do niego. Zapewne większość wiernych pamięta fakt, że nasz odpust zawsze cieszył się bardzo dużą frekwencją parafian oraz gości, a jego „zorganizowanie” było ogromnym wyzwaniem. Podobnie było także i teraz. Chciałabym podzielić się moimi wrażeniami z przebytej uroczystości. Przede wszystkim pragnę serdecznie podziękować księdzu Andrzejowi za zaproszenie księdza kanonika Gerarda do przewodniczenia Eucharystii. Obecność naszego wieloletniego duszpasterza i przyjaciela wprowadziła wszystkich w niewypowiedziany nastrój. Czterdziestoletnia posługa w naszej parafii i wychowanie przez czcigodnego proboszcza dwóch pokoleń Polaków nigdy nie pójdzie w zapomnienie, a ksiądz Gerard Borys na zawsze pozostanie w naszych sercach (o czym świadczą gromkie brawa i łyzy wzruszenia w wielu oczach). Jestem ogromnie wdzięczna księdzu Gerardowi za bardzo pouczające kazanie, które zmusiło do refleksji - jaka jest moja wiara - czy gorąca, czy tylko letnia? (jak zawsze, homilia księdza Gerarda, dosłownie „wciągnęła” mnie zupełnie). Cała Msza święta była ogromnym przeżyciem, oprawa liturgiczna uświetniona występem chóru, dostojny pochód z darami, poświęcenie pięknej korony żniwnej oraz dźwięcznego gongu dodały uroku uroczystości. Dosyć dobrze zaprezentowaliśmy się też w procesji eucharystycznej (jednak sądzę, że tu mamy jeszcze wiele do zrobienia, powinniśmy „uderzyć się w piersi” i w przyszłości zadbać o to, by niesionych było więcej paramentów liturgicznych. Boli mnie serce, że tylko dwie dziewczynki sypały kwiatki (do Pierwszej Komunii przystąpiło ich przecież kilkanaście!). Dziękuję Dominice i Martynce, ich rodzicom oraz dzieciom niosącym poduszki.

Jak wszyscy wiemy, po uczcie „dla ducha”, nastąpiła uczta „dla ciała”, czyli wspaniale przygotowany festyn parafialny. Składałam serdeczne „Bóg zapłać” jego organizatorom, którzy poświęcili wiele czasu i umilili nam czas. Zgodnie z sugestią księdza Andrzeja udzieliłam sobie „dyspensy” od gotowania i odpustowy, pyszny obiadek, zaserwowałam rodzinie na festynie. Uważam, że impreza była dopięta na ostatni guzik, przygotowane namioty, gastronomia, występy artystów i wszelkie atrakcje zaspokoili oczekiwania nawet najbardziej wybrednych osób. Świetnie rozpropagowana impreza przyciągnęła wielu gości spoza parafii. Sądzę, że należy to dzieło kontynuować, ponieważ jest to znakomita okazja do integracji mieszkańców „naszej małej Ojczyzny”. Cieszę się, że dochody z tego przedsięwzięcia w pewnym stopniu - przyczynią się do wykonania ogrzewania w naszym uroczym kościele parafialnym.

KRYSTYNA BAKA

MIERZESZYŃSKIE TE DEUM LAUDAMUS

Odpust parafialny, długo oczekiwany dzień dla Parafii św. Bartłomieja Apostoła odbył się w niedzielę, 25 sierpnia 2013 roku. Już w przeddzień tego święta można było poczuć atmosferę wprowadzającą nas w tę wspaniałą uroczystość. Najważniejszą i centralną częścią dla mnie jak i dla wielu osób wierzących była uroczysta Msza święta koncelebrowana przez ks. kanonika Gerarda Borysa w obecności zaproszonych i przybyłych kapłanów. Jest to również okazja do wyznania i pogłębienia wiary do czego nawiązał w swoim kazaniu ks. Gerard. W tym dniu dziękowaliśmy również za dar chleba powszedniego. Dla rolników był to szczególnie moment dziękczynienia za plony tegorocznych żniw a wyrazem tego była starannie przygotowana korona żniwna. Cała oprawa liturgiczna, procesja eucharystyczna do kościoła parafialnego św. Bartłomieja Apostoła, gdzie odśpiewaliśmy „Ciebie Boga wysławiamy”, pozwoliła nam głębiej przeżyć tę uroczystość. Kolejnym i ważnym wydarzeniem uroczystości odpustowej był pieczołowicie i starannie przygotowany festyn rodzinny. Ogromne zaangażowanie wielu osób (śpiew, muzyka, poczęstunek, loteria fantowa) sprawiły, że ten dzień będziemy wspominać bardzo długo. Należą się wszystkim ogromne brawa.

IRENA KORYCKA



Kaszubski zespół Kacper i Lenka z Niezabyszewa



ODPUST W SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ W TRĄBKACH WIELKICH - 2013



Niedziela, 1 września - rozpoczęcie odpustu

- 7.30 Msza święta z homilią
- 10.00 Msza święta dla dzieci z homilią
- 11.00 Uroczysta Msza święta z procesją eucharystyczną – celebryje ks. kanonik Gerard Borys
- 18.00 Msza święta z homilią
- 21.00 Apel Jasnogórski

Poniedziałek, 2 września - dzień małżeństw

- 17.00 Różaniec w intencji małżeństw
- 18.00 Msza święta z odnowieniem przysięgi małżeńskiej – celebryje ks. Krzysztof Ławrukajtis z Parafii św. Brygidy w Gdańsku.
- 21.00 Apel Jasnogórski

Wtorek, 3 września - dzieci szkolne, nauczyciele; dziękczynienie za Chrzest i Eucharystię

- 17.00 Nabożeństwo maryjne
- 18.00 Msza święta z homilią – celebryje ks. Grzegorz Kreft z Parafii Chrystusa Króla w Gdańsku
- 21.00 Apel Jasnogórski

Środa, 4 września - dzień Liturgicznej Służby Ołtarza i nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej

- 17.00 Nabożeństwo połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu
- 18.00 Msza święta – celebryje ks. Piotr Wiecki z Parafii św. Ojca Pio w Gdańsku Ujeścisku
- 21.00 Apel Jasnogórski

Czwartek, 5 września - dzień czcicieli Matki Bożej - Żywy Różaniec

- 17.00 Różaniec fatimski
- 18.00 Msza święta dziękczynna za koronację – celebryje ks. Andrzej Leszczyński, dyrektor ekonomiczny Gdańskiego Seminarium Duchownego. Poświęcenie pojazdów
- 21.00 Apel Jasnogórski

Piątek, 6 września - dzień chorych

- 16.30 Droga Krzyżowa przy kaplicach – przygotowują chorzy
- 18.00 Msza święta z homilią i udzieleniem sakramentu chorych – celebryje ks. kanonik Roman Zrój z Parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gdańsku Brętowie
- 21.00 Apel Jasnogórski

Sobota, 7 września - dzień kapłański i młodzieży

- 15.00 Rozpoczęcie adoracji Najświętszego Sakramentu; koronka do Miłosierdzia Bożego
- 17.00 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy z procesją eucharystyczną
- 18.00 Msza święta z homilią – celebryje ks. Piotr Belecki, z Parafii św. Jadwigi Śląskiej w Gdańsku Nowym Porcie
- 21.00 Apel Jasnogórski

Niedziela, 8 września - uroczystość dziękczynna za plony; dożynki archidiecezjalno-samorządowe

- 7.30 Msza święta z homilią – celebryje ks. kanonik Adam Kroll
- 12.00 Msza święta koncelebrowana przez kapłanów przybyłych z pielgrzymkami z parafii dekanatów Trąbki Wielkie, Kolbudy, Pruszcz Gdański – przewodniczy ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski; oprawa muzyczna – chór męski z Trąbek Wielkich; wręczenie pucharów wykonawcom najpiękniejszych wieńców żniwnych; nadanie wyróżnień rodzinom nominowanym przez Kapitułę Promującą Wzorowe Rodziny; błogosławieństwo tegorocznych plonów
- 15.30 Festyn dożynkowy na stadionie; atrakcje, wspólne biesiadowanie
- 18.00 Msza święta z homilią
- 19.00-21.00 Zabawa na stadionie
- 21.00 Apel Jasnogórski na stadionie; zakończenie.

Ks. prałat EDWARD SZYMAŃSKI
Kustosz Sanktuarium Matki Bożej
w Trąbkach Wielkich



w ostatnim czasie...

ZOSTAŁ OCHRZCZONY:

1. PAWEŁ PIOTR DIDYK, zam. Mierzeszyn, ul. Nowa 2, ur. 23 grudnia 2012, och. 30 sierpnia 2013.

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

1. DAWID POPIEL, zam. Kozia Góra 30 i MONIKA ZAREBSKA, zam. Pomlewo, ul. Szkolna 53.

ZMARŁ:

1. JERZY WOJTCZAK, zam. Przywidz, ul. Jesionowa 9/6, ur. 3 listopada 1928, zm. 29 sierpnia 2013, pogrzeb odbył się 31 sierpnia 2013 w Mierzeszynie.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2013/2014

Uroczysta Msza święta na rozpoczęcie nowego roku szkolnego będzie sprawowana w poniedziałek, 2 września 2013 roku o godz. 9.00 w kościele św. Bartłomieja Apostoła. Zapraszamy!

PODZIĘKOWANIE ZA OFIARY NA REMONT KOŚCIOŁA ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA

1. Zofia Kizewska, Mierzeszyn
2. Klub Seniora, Domachowo
3. Eleonora i Marian Sowiński, Gdańsk
4. ks. kanonik Gerard Borys, Zblewo
5. Jadwiga i Paweł Schützmann, Graniczna Wieś

PODZIĘKOWANIE OD PROBOSZCZA

W tym wydaniu gazety ukazały się artykuły dotyczące odpustu i parafialnego festynu rodzinnego z 25 sierpnia 2013 roku. Z pewnością całość tych wspomnień kreśli obiektywny obraz naszego mierzeszyńskiego święta parafialnego. Dziękuję autorom artykułów za uwiecznienie tego wydarzenia.

Ks. kanonik Gerard Borys, przewodniczył w tym roku uroczystej Mszy świętej odpustowej, wygłosił Słowo Boże i poprowadził procesję eucharystyczną. Dziękuję mu za przyjęcie zaproszenia i poprowadzenie liturgii. Dziękuję ks. Franciszkowi Czap za współudział w koncelebrze. Składam podziękowania kapłanom, którzy tego dnia byli z nami: ks. prałatowi Edwardowi Szymańskiemu, dziekanowi dekanatu Trąbki Wielkie, który w ostatnich latach uczestniczył we wszystkich mierzeszyńskich uroczystościach, ks. proboszczowi dr. Wiesławowi Szlachetce, ks. kanonikowi Adamowi Krollowi, ks. proboszczowi Zdzisławowi Kumorowi i ks. rektorowi Bolesławowi Antoniów.

Ważnym wydarzeniem tego dnia był festyn. Podziękowania szczególne dla Wójta Gminy Trąbki Wielkie, pana Błażeja Konkola oraz dla wspaniałego małżeństwa państwa Marii i Władysława Ornowskich (Fundacja „Pan Władek”). To dzięki nim, nasz festyn

stał się imprezą bardzo profesjonalną. Dziękuję panu Joachimowi Gwoździowi i osobom wspomagającym za prowadzenie kuchni festynowej i okazaną pomoc. Pani Halinie Kozimor za ogromne serce i wspieranie odpustowym jedzeniem naszych artystów oraz panu Bogdanowi Skibie za współpracę. Wyrazy ogromnej wdzięczności dla artystów: mierzeszyńskiego chóru parafialnego „Santo Bartolomeo”, zespołu kaszubskiego „Kacper i Lenka” z Niezabyszewa, Wiktora Kupisińskiego, zespołu „Raduńskie Tony”, pani Anety Wojtkiewicz, pani Anny Federowicz i pana Tomasza Stroynowskiego, ks. kanonika Zygmunta Słomskiego i pana Bogusława Olszonowicza, państwa Eugeni i Przemka Mazur, młodzieży z rodziny Bukowskich, pana Pawła Kłosińskiego, pana Mariusza Czerwińskiego. Jestem bardzo wdzięczny za poświęcenie czasu i pracy przez motocyklistów z moto3miasto. Dzięki dla państwa Marioli i Michała Baltrukas za sportowy akcent festynu. Dziękuję za ogrom pracy Ochotniczej Straży Pożarnej Mierzeszyn, naszemu oddanemu zespołowi parafialnemu „Caritas”, parafialnej radzie duszpasterskiej oraz ministrantom. Szczególne wyrazy wdzięczności dla pana Kazimierza Niesiołowskiego za pracę nad „festynową elektrycznością”. Podziękowanie dla wszystkich, którzy ofiarowali smaczne ciasta, prowadzili sprzedaż ciast, smalcu, pieczywa, gofrów, kawy itp. Podziękowania składam ludziom wielkiego serca: pani Ewie Żurek, pani Longinie Górniewicz, Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Pruszczu Gdańskim, ks. prałatowi Stanisławowi Ładzie, Firmie Koszałka, Szkółce Roślin Ozdobnych „Dammera”, państwu Herbasz, właścicielom hoteli „Noce i dnie” oraz „Sentoza”, państwu J. i K. Kąkol, państwu I. i G. Fenskim, państwu B. i A. Kiryluk, państwu E. i J. Szuba, panu Krzysztofowi Peplińskiemu, pani Ewie Dawidowskiej, zakładom mięsnym Majer, Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów w Trąbkach Wielkich, Ośrodkowi Wypoczynkowemu w Przywidzu, panu Tadeuszowi Kozimor, Bankowi Spółdzielczemu w Pruszczu Gdańskim, Firmie Energa, państwu Danucie i Waldemarowi Uziak, państwu K. i W. Czerwińskim, państwu G. i Cz. Wlazło, panu Marcinowi Stosio, pani Joannie Wiśniewskiej, państwu Edycie i Andrzejowi Klonowskim, państwu Annie i Piotrowi Górskim, pani Krystynie Koryckiej, pani Zofi Szymańskiej i jej Córkom, sołectwu Mierzeszyn. Dziękuję serdecznie pani Irenie Krzemińskiej, moim Rodzicom, Bratowej, pani Bożenie Kiełczykowskiej za prowadzenie na plebani kuchni i przygotowanie dla wszystkich gości obiadu; Bratu za obszerną dokumentację fotograficzną i wcześniejsze rozpropagowanie naszego święta.

Wydatki związane z przygotowaniem odpustu i festynu, w tym z zakupem żywności festynowej wyniosły 1.250 PLN, od sponsorów otrzymałem 350 PLN natomiast dochód całkowity z festynu wyniósł 8.082,80 PLN (czyli na „czysto” ok. 7.182,80 PLN). Pieniądze te zostaną w całości przeznaczone na zakup i montaż ogrzewania w kościele parafialnym św. Bartłomieja Apostoła. Przewidywany koszt to 27.000 PLN. Prace wykona firma pana Arkadiusza Niesiołowskiego na przełomie września i października 2013 roku.

Bardzo dziękuję drogim Parafianom, Letnikom i Gościom za udział w odpuscie i parafialnym festynie rodzinnym. Dziękuję za wspaniałą atmosferę i serdeczność oraz za złożone datki na ogrzewanie w kościele parafialnym. Z serdecznymi pozdrowieniami:

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI



Wójt Gminy Trąbki Wielkie pan Błażej Konkol otoczył troską i pomocą organizację parafialnego festynu rodzinnego w Mierzeszynie w dniu 25 sierpnia 2013 roku. Pan Władysław Ornowski nie tylko profesjonalnie prowadził imprezę parafialną, ale także zorganizował wiele punktów festynu. Dziękujemy Im za wszystko!

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII:

www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.